

**Sygn. akt II AKa 15/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marek Wolski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek SA Lech Lewicki
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Lidii Sobestiańczuk-Jasim prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2014 r.

sprawy **T. J.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 4 listopada 2013 r., sygn. akt IV K 134/12

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**T. J. został oskarżony o to, że** w dniu 21 października 2010 roku w L. przy ul. (...), w ciągu 9 miesięcy po odbyciu kary

6 miesięcy i 18 dni pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z dnia 20 stycznia 2006 roku w sprawie XIX K 1648/05 za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. uderzając pięścią w klatkę piersiową oraz grożąc trzymaną w ręku siekierą zabójstwem zażądał od J. B. wydania pieniędzy, a wobec odmowy, działając w zamiarze bezpośrednim zabójstwa zadał mu trzy wyprowadzone znad głowy ciosy podobnie do noża niebezpiecznym przedmiotem - siekierą w okolice skroniową lewą głowy, powodując obrażenia ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, rany tłuczonej i „płatowej” skóry owłosionej głowy

w okolicy czołowej dł. 2 cm, ciemieniowej lewej dł. 2 cm i 3 cm, podbiegnięcie krwawe w okolicy barku lewego o wymiarach 3x3 cm, krwiak w tkankach miękkich głowy w lewej okolicy ciemieniowej i skroniowej, a także obrzęk grzbietu dłoni lewej, skutkujące rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 190 zł, portfel skórzany wartości 20 zł, latarkę wartości 15 zł, siekiere wartości 40 zł oraz żywność wartości 11 zł ogólnej wartości 276 zł na szkodę J. B., tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**Wyrokiem z dnia 4 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał** oskarżonego T. J. za winnego tego, że w dniu 21 października 2010 roku w L. działając z zamiarem przywłaszczenia pieniędzy należących do J. B., po wejściu do jego domu, uderzeniu pokrzywdzonego w klatkę piersiową, żądał od niego wydania pieniędzy grożąc mu zabójstwem a wobec odmowy, działając z ewentualnym zamiarem zabójstwa usiłował pozbawić go życia w ten sposób, że trzymaną w rękę siekiere trzykrotnie uderzył go w głowę powodując u niego powstanie trzech ran tłuczonych głowy okolicy skroniowej i ciemieniowej po stronie lewej, krwiaka tkanek miękkich okolicy ciemieniowej lewej oraz podbiegnięć krwawych okolicy lewego barku i obrzęku lewej dłoni powodując u niego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni po czym po dostrzeżeniu leżącego na szafce portfela pokrzywdzonego dobrowolnie odstąpił od zamiaru pozbawienia go życia zaprzestając dalszego uderzania go i zabierając w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy oraz w czasie opuszczania mieszkania latarkę, siekiere oraz artykuły spożywcze powodując tym samym szkodę w mieniu J. B. w wysokości 276 zł przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu w okresie od 2 lipca 2009 roku do 21 stycznia 2010 roku kary 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne m. in. z art. 279 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie XIX K 1648/05 z 20 stycznia 2006 roku, czym wyczerpał dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 64 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 63 § 2 k.p.k., powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 4.428 zł tytułem wynagrodzenia za obronę T. J., zwalniając przy tym oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

**Obrońca T. J. zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucił:**

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia:

- art. 4, 7, 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w błędnym stanowisku, co do oceny materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego i uznaniu, iż oskarżony działając z zamiarem przywłaszczenia pieniędzy należących do J. B., uderzeniu pokrzywdzonego w klatkę piersiową, żądał od niego wydania pieniędzy grożąc mu zabójstwem a wobec odmowy, działając z ewentualnym zamiarem zabójstwa usiłował pozbawić go życia, w ten sposób, że trzymaną w rękę siekiere trzykrotnie uderzył go w głowę, po czym po dostrzeżeniu leżącego na szafce portfela pokrzywdzonego, dobrowolnie odstąpił od zamiaru pozbawienia go życia zaprzestając dalszego uderzania go i zabierając w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy oraz w czasie opuszczania mieszkania latarkę, siekiere oraz artykuły spożywcze, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w toku całego postępowania, a w szczególności z wyjaśnień oskarżonego T. J. wynika, że powyższych czynów nie dokonał, a broniąc się przed atakiem ze strony J. B. odepchnął go rękami w klatkę piersiową i zabrał należący do niego portfel, a dodatkowo przedmiotem którym posługiwał się pierwotnie pokrzywdzony oraz później „rzekomo” oskarżony, był trzonek drewniany od siekiery,
- art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. poprzez jego nie zastosowanie w sytuacji gdy czyn oskarżonego wypełnił znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., a od jego popełnienia (21 października 2010 roku) upłynęło 2 lata, co powoduje, że sprawa niniejsza winna zostać umorzona z uwagi na przedawnienie orzekania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że oskarżony swoim zachowaniem, wypełnił znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 64 § 1 k.k. z zastosowaniem art. 11 § 3 k.k., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a w szczególności z wyjaśnień oskarżonego, zmodyfikowanych na rozprawie 29 czerwca 2012 roku, wynika że pokrzywdzony dobrowolnie pożyczył oskarżonemu pieniądze w kwocie 50 zł, a następnie rzucił się na niego z kijem (trzonkiem drewnianym od siekiery), a oskarżony broniąc się przed atakiem ze strony J. B. odepchnął go rękami w klatkę piersiową, zabrał portfel o wartości 20 zł i wyszedł;

3. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie w stosunku do oskarżonego art. 64 § 1 k.k. w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego wyczerpało jedynie znamiona wykroczenia i nie ma podstawy do przyjęcia że oskarżony działał w warunkach recydywy podstawowej.

Wskazując na powyższe, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu

i wyeliminowanie z opisu czynu, że T. J. w dniu 21 października 2010 roku w L. działając z zamiarem przywłaszczenia pieniędzy należących do J. B., po wejściu do jego domu, uderzeniu pokrzywdzonego w klatkę piersiową, żądał od niego wydania pieniędzy grożąc mu zabójstwem a wobec odmowy, działając

z ewentualnym zamiarem zabójstwa usiłował pozbawić go życia w ten sposób, że trzymaną w rękę siekierą trzykrotnie uderzył go w głowę powodując u niego powstanie trzech ran tłuczonych głowy okolicy skroniowej i ciemieniowej po stronie lewej, krwiaka tkanek miękkich okolicy ciemieniowej lewej oraz podbiegnięć krwawych okolicy lewego barku

i obrzęku lewej dłoni powodując u niego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni po czym po dostrzeżeniu leżącego na szafce portfela pokrzywdzonego dobrowolnie odstąpił od zamiaru pozbawienia go życia zaprzestając dalszego uderzania go i zabierając w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy oraz w czasie opuszczania mieszkania latarkę, siekierę oraz artykuły spożywcze powodując tym samym szkodę w mieniu J. B. w wysokości 276 zł przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu w okresie od 2 lipca 2009 roku do 21 stycznia 2010 roku kary 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne m. in. z art. 279 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie XIX K 1648/05 z 20 stycznia 2006 roku, czym wyczerpał dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 64 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k.

i przyjęcie, że T. J. w dniu 21 października 2010 roku w L. przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia portfel skórzany o wartości 20 zł na szkodę J. B., zakwalifikowanie zachowania oskarżonego jako wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto obrońca wniósł

o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, oświadczając przy tym, że koszty te nie zostały uregulowane w całości ani w części.

### **Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:**

Wniesiona apelacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego nie zasługują na uwzględnienie zawarte w niej wnioski.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom postępowania, w tym również tym wskazanym przez skarżącego. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym

z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie

i ujawnionego w toku rozprawy główniej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., a swoje rozstrzygnięcie Sąd ten

w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie

z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 4 k.p.k. i wyrażonej w tym przepisie zasady obiektywizmu, przejawiającej się w konieczności realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności

w traktowaniu stron i innych uczestników postępowania, jak również w niezbędności przestrzegania zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Autor apelacji nie wskazał żadnych okoliczności, które dowodziłyby postępowania Sądu I instancji wbrew tak pojmowanej zasadzie, a analiza przebiegu procesu również nie uprawnia do takich wniosków. Na marginesie zauważyć należy, że omawiany przepis formułuje dyrektywę postępowania o charakterze ogólnym, której przestrzeganie jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i – jako taki – nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji (por. wyrok SN z dnia

5 października 2010 roku, III KK 370/09, LEX nr 844464; postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 roku, V KK 79/07, LEX nr 280729).

Nie ma również racji skarżący twierdząc, że Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie postępował wbrew treści 410 k.p.k., a więc, że oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów, a zaprezentowana przez ten Sąd ich ocena wykracza poza zakreślone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen, wkraczając w dowolność.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy rozważył wszystkie okoliczności wynikające z zebranych w sprawie dowodów. Ustalenia faktyczne Sąd ten oparł – przede wszystkim – na zeznaniach pokrzywdzonego J. B.. Dowód ten pozwolił na identyfikację sprawcy oraz odtworzenie podejmowanych przez niego czynności sprawczych. Zgodzić się trzeba wprawdzie ze skarżącym, że zeznania pokrzywdzonego, będące głównym dowodem oskarżenia w sprawie, nie są identyczne przy każdym przesłuchaniu, ale Sąd I instancji słusznie zauważył, że są one konsekwentne

w zasadniczych kwestiach dotyczących rozpoznania T. J. jako sprawcy przestępstwa popełnionego na jego osobie oraz wskazania, iż kiedy oskarżony przyszedł do jego miejsca zamieszkania był agresywny, a agresja ta nasiliła się, gdy odmówił pożyczania mu pieniędzy, domagając się wydania pieniędzy oskarżony groził mu użyciem siekiery i zabójstwem, a następnie zaczął uderzać go w głowę trzymaną w rękę siekierą, zaś kiedy dostrzegł portfel, to zaprzestał zadawania ciosów i po zabraniu wspomnianego portfela zaczął uderzać siekierą po ścianach, a nadto podania opisu należącej do niego siekiery, którą posługiwał się oskarżony.

Jednocześnie podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy dostrzegł, brak konsekwencji

w tych fragmentach zeznań J. B., które odnoszą się do określenia godziny omawianego zdarzenia, miejsca, w które został uderzony po tym, jak wpuścił oskarżonego do mieszkania, liczby zadanych mu przez oskarżonego ciosów w głowę, miejsca gdzie znajdował się zabrany przez oskarżonego portfel, czy też wysokości poniesionej przez niego szkody majątkowej. Sąd odwoławczy podziela przy tym stanowisko Sądu I instancji co do uzasadnienia opisanych wyżej rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego wpływem czasu oraz wynikającymi stąd niepamięcią i trudnością w odtworzeniu faktów, które to okoliczności należałoby uzupełnić nadto o takie fakty jak dynamika całego zdarzenia oraz jego traumatyczny dla pokrzywdzonego przebieg, czy też podkreślane przez biegłego psychologa okoliczności w postaci wieku pokrzywdzonego i wpływu alkoholu na zdolność spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń (przy jednoczesnym braku stwierdzenia u J. B. tendencji do konfabulacji).

W tym zaś stanie rzeczy nie mogą ostać się twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Okręgowy w Lublinie bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego co do przebiegu zdarzeń w dniu 21 października 2010 roku oraz nieobiektywnie ustalił to, co wykonał oskarżony w realizowaniu cech przestępstwa. Z faktu, iż z ujawnionych w sprawie dowodów Sąd wyprowadził odmienne od pożądanego przez obronę wnioski, a nadto częściowo odmówił wiarygodności wyjaśnieniom T. J., nie można wyprowadzić wniosku, że naruszył przepis art. 410 k.p.k.. Nie oznacza to także, aby rozbieżności dowodowe w sprawie każdorazowo wiązały się z koniecznością rozstrzygnięć jedynie korzystnych dla oskarżonego, skoro do odmiennych wniosków może prowadzić racjonalna ocena wszystkich dowodów.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż odtwarzając stan faktyczny omawianej sprawy Sąd Okręgowy oparł się nie tylko na zeznaniach pokrzywdzonego, ale także uwzględnił inne zgromadzone w sprawie dowody osobowe i niesobowe, szczegółowo wymienione

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które dokładnie omówił i przeanalizował. W sposób jasny, logiczny i wyczerpujący wyjaśnił przy tym, dlaczego i które dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo T. J. przypisanego mu przestępstwa oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, w tym wyjaśnieniom oskarżonego

w zakresie, w jakim tenże zaprzeczał, aby dokonał omawianego czynu zabronionego.

Podkreślić przy tym trzeba, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego,

a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wszystkie te wymogi spełnił.

Tymczasem apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego nie dostarcza przekonujących i logicznych argumentów, które powyższy pogląd mogłyby skutecznie podważyć. Lektura tego środka odwoławczego uprawnia do konstatacji, że – zdaniem obrońcy – naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 7 k.p.k. polegało na uznaniu za niewiarygodne tych wyjaśnień oskarżonego T. J., w których zaprzeczył, aby popełnił zarzucone mu przestępstwo oraz wskazał, iż posługiwał się wyłącznie drewnianym trzonkiem od siekiery, a broniąc się przed atakiem J. B. odepchnął go rękami w klatkę piersiową, zabrał portfel o wartości 20 zł i wyszedł z domu pokrzywdzonego. Rzecz jednak w tym, że teza ta w zasadzie nie została poparta jakąkolwiek argumentacją. Za takową z pewnością nie sposób uznać odwołania się skarżącego do powyższych wyjaśnień oskarżonego oraz stwierdzenia, że – w jego ocenie – zasługują one na wiarę. Wątpliwym jest również powoływanie się na brak wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, czy też przytaczanie wyrwanych z kontekstu fragmentów opinii biegłych. Obrońca zaznaczył przy tym, iż wyjaśnienia składane przez T. J. w toku postępowania przygotowawczego zostały wymuszone przez organy tegoż postępowania i dlatego nie są prawdziwe. Kwestia powyższa była jednak przedmiotem analizy Sądu I instancji (strona 13 uzasadnienia wyroku), a przyjęta w tym zakresie ocena, w pełni zaakceptowana przez sąd odwoławczy, nie wymaga powtórnego jej przytaczania.

Powyższego twierdzenia obrońcy nie można skutecznie przeciwstawić konkretnym dowodom, na których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia co do zachowania oskarżonego

i wnioskom, jakie wywiódł z udowodnionych tymi dowodami faktów. W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesienie przez skarżącego zarzutu dowolnej oceny dowodów ma wyłącznie polemiczny charakter. Pamiętać przy tym należy, iż w toku postępowania merytorycznego Sąd I instancji miał bezpośredni kontakt z każdym osobowym źródłem dowodowym, co niewątpliwie ułatwiało mu, poprzez osobiste wrażenia, nabranie właściwego przekonania odnośnie waloru wiarygodności każdego z nich.

Zauważyć również należy, że posłużenie się przez oskarżonego niebezpiecznym przedmiotem w postaci siekiery zostało bezspornie ustalone na podstawie analizy wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym także – czego zdaje się nie dostrzegać obrońca – na podstawie częściowo wiarygodnych wyjaśnień samego T. J.. Sam zaś fakt, iż nie zdołano zabezpieczyć przedmiotowej siekiery, nie spowodował w rozpoznawanej sprawie powstania takich wątpliwości, które winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, czego domaga się skarżący.

W tym stanie rzeczy, za całkowicie bezzasadny należy również uznać podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd I instancji poprzez przyjęcie, że T. J. dopuścił się przypisanej mu zaskarżonym wyrokiem zbrodni z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Zarzut ten jest ściśle związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego

w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Apelacyjny w żadnej części nie podziela.

Zarzut ten mógłby być uznany za zasadny, gdyby oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Mógłby zatem być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający, w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja obrońcy oskarżonego takich wymogów jednak nie spełnia, a istota zarzutów sprowadza się do lansowania, opartej jedynie na korzystnych dla oskarżonego dowodach, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Okręgowy w L..

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. Skoro bowiem Sąd Okręgowy ustalił, iż oskarżony popełnił przestępstwo, a nie – jak stara się wykazać obrońca – wyłącznie wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., to powołany wyżej przepis nie może znaleźć zastosowania w omawianej sprawie. Konkretnym dowodom szczegółowo przeanalizowanym przez Sąd I instancji (strona 12 uzasadnienia wyroku) nie można przeciwstawić gołosłownych twierdzeń autora apelacji, iż T. J. zabrał wyłącznie należący do J. B. portfel o wartości 20 zł.

Należy również przypomnieć, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie od dawna prezentowany jest pogląd, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych

i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zatem mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Tymczasem stawiany w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 64 § 1 k.k. (pkt 3 apelacji) sprowadza się w swej istocie do kolejnej próby wykazania, że skazany T. J. swoim działaniem dopuścił się wykroczenia, które mogłoby być zakwalifikowane z art. 119 § 1 k.w. i de facto jest kwestionowaniem w tym zakresie poczynionych ustaleń faktycznych.

Skarżący winien był zatem postawić tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać, że mógł mieć on wpływ na treść wyroku właśnie co do kwalifikacji prawnej czynu.

Reasumując, stwierdzić należy, że okoliczności podniesione przez obrońcę T. J. w omawianym środku odwoławczym stanowią jedynie pożądany przez oskarżonego głos polemiczny, nie mogący wzruszyć prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego w Lublinie zarówno w przedmiocie zawinienia wyżej wymienionego, jak i wymiaru orzeczonej wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Sąd I instancji ferując rozstrzygnięcie o karze należycie rozważył wszystkie okoliczności mające znaczenie dla tej kwestii, zachował prawidłowe proporcje w ocenie faktów przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w związku z czym orzeczona kara zasługuje na miano adekwatnej, współmiernej i sprawiedliwej.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz wobec niestwierdzenia uchybień określonych w przepisach art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Na mocy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz adw. J. C. kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną

z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu T. J., której wysokość uzasadnia treść § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – w ocenie sądu odwoławczego – sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala na uiszczenie przez niego tych należności.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.